

Amelia Andryszczyk, Odpłynę, odpłynę + 18 świe

dziś nie będzie mnie w lokalu
za to zaraz na legalu
kupię białe wino
bo tak jakoś miło brzmi to

nie dostałeś zaproszenia?
jak mi przykro
do widzenia
dziś na mojej liście gości
dominuje grono samotności

i to wcale nie dla tego
że nie lubie towarzystwa
i olewam wiadomości
oops, i did it again
did it again

wiem, rozniosę każda scenę
choć jestem shy
ta cała skromność mnie poniesie
wysoko tak
może nie uwierzysz
ale wpadam w szal
fortunę mam na koncie moich zmian
robię wielki bal
wielki bal

cóż mam więcej ci powiedzieć
środek lata zaraz jesień
18 widzę świeczek
czy pomyśleć mam życzenie?
gdybym mogła czas zatrzymać
i kogoś za rękę trzymać
siedze na balkonie
moje serce płonie
oops, i did it again
did it again

wiem, rozniosę każda scenę
choć jestem shy
ta cała skromność mnie poniesie
wysoko tak
może nie uwierzysz
ale wpadam w szal
fortunę mam na koncie moich zmian
robię wielki bal
wielki bal

cóż mam więcej ci powiedzieć
18 widzę świeczek
ide zdobyć scenę
to mój bal
chce pokochać każdy swój stan

wiem, rozniosę każda scenę
choć jestem shy
ta cała skromność mnie poniesie
wysoko tak
może nie uwierzysz
ale wpadam w szal
fortunę mam na koncie moich zmian
robię wielki bal
wielki bal

//

wybacz ze czasami
trudno mi wykrzesać kilka miłych słów
prsewracam oczami
jakbym chciała wszystko
a chce tylko poczuć znów

ciepło
tętno
rytm i puls
radość, piękno
kazdy
szarość zmieniam w ruch

i odchodzę stąd
w jakąś lepszą krainę
może to być bunt
ale poczuć znów chce
że chociaż na chwilę
że żyję, że żyję
Odpłynę, odpłynę

poruszam ustami
ale jakos cicho płynie każdy dźwięk
ciągle sie sprzeczamy
bo nie umiem sama ...

pójde moze w sina dal
resztek siebie szukac tam

i odchodzę stąd
w jakąś lepszą krainę
może to być bunt
ale poczuć znów chce
że chociaż na chwilę
że żyję, że żyję
Odpłynę, odpłynę